Elżbieta Czekiel-Świstalska*

ZATRZYMANIE PRZEMIJANIA STARÓWEK

TO STOP OLD TOWNS FROM COMING TO AN END

Coraz więcej miast podejmuje próby przywrócenia, w całości lub części układów historycznych starówek. Przykłady z Polski i Hiszpanii pokazują różnice do zachowania dóbr kultury. Działania w niektórych poziomach ochrony, związane z zachowaniem przestrzeni zabytkowych w Hiszpanii są bardziej elastyczne i mniej rygorystyczne niż w Polsce. Wszystkim tym działaniom przyświeca wspólny cel: ocalić od zapomnienia.

Słowa kluczowe: retrowersja, restauracja, starówka

More and more cities try to, partly or entirely restore the layout of their historical centres. The examples from Poland and Spain show different approach to the preservation of cultural heritage. The measures taken on certain levels of protection, related to the preservation of historical places in Spain, are more flexible and less rigorous than in Poland. All the actions are taken with one common goal: to save from being forgotten.

Keywords: retroversion, restoration, old town

Traktat o architekturze Witruwiusza jest do dzisiaj źródłem wiedzy o antycznych budowlach. Przekazuje on w swoim dziele informacje o porządkach architektonicznych, zasadach projektowania i budowania. Kilka jego najważniejszych prawd o architekturze jest aktualne do dzisiaj, jedynie zmieniła się ich interpretacja, rozszerzając te pojęcia.

Firmitas – czyli trwałość, ma wiele znaczeń. Dotyczy to zarówno budynku współczesnego, jak i zachowania obiektów i przestrzeni o wartościach historycznych. Zatrzymanie przeszłości w architekturze i urbanistyce odbywa się w różny sposób. W Polsce zazwyczaj odnawia się w miarę możliwości wierne oryginałowi elewacje budynków i ich wnętrza. Inne podejście do zachowania historycznych budowli jest w Hiszpanii, gdzie w zależności od ustaleń planu chroni się całe obiekty lub tylko ich istotne części.

Innym problemem jest uzupełnienie istniejącej tkanki zabytkowej. Tu również jest kilka szkół. Jedna nawiązuje gabarytami i wyglądem do istniejącej zabudowy, dokonując próby jej wiernego odtworzenia. Druga to staranność w zachowaniu proporcji w stosunku do istniejącego układu, ale elewacje są nowoczesne i odbiegające od tych sprzed lat. Jeszcze inne podejście, to nieprzejmowanie się istniejącą tkanką i próba rywalizacji z zastałą przestrzenią historyczną.

Podejmowane są również próby retrowersji obiektów i całych zespołów nieistniejących. Na podstawie różnych źródeł (wykopaliska, ilustracje, fotografie, opisy) odbudowuje się układy historyczne. Dlaczego

* Czekiel-Świstalska Elżbieta, dr inż. arch., Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny, Instytut Architektury i Planowania Przestrzennego.

BIBLIOTEKA CYFROWA POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

i po co podejmuje się takie działania? Chcemy przywrócić, zatrzymać przeszłość, zachować dziedzictwo kulturowe. W szczególności miasta budują swoją tożsamość na starówkach [1], które często stają się ich symbolem.

Nawet jeśli budowle nie zostają odbudowane, to staramy się je zachować, np. w literaturze, rysunkach, obrazach. Tak na przykład na podstawie opisu Witruwiusza i wykopalisk, „pozwoliło dość dokładnie odtworzyć wygląd budowli zaliczanej do cudów świata starożytnego”[2], jakim jest Mauzoleum w Halikarnasie.

Trwałość i ciągłość historyczna jest jedną z potrzeb człowieka i jest niezbędna dla prawidłowego rozwoju cywilizacji. Przestrzeń z zabudową z poprzednich wieków, nadaje specyficzny charakter danemu miejscu, a często jest tożsamością danego miasta. To przede wszystkim starówki są takimi miejscami, dzięki którym miasto jest rozpoznawalne. W szczególności w tych miejscach starannie próbuje się uchronić od zapomnienia nie tylko architekturę, ale również specyficzny klimat historyczny, w którym chętnie będą przebywać ludzie.

W wielu miastach ich tożsamość kojarzy się z historycznymi budowali, układami przestrzennymi. Większość miast, w których zachowała się starówka, pielęgnując ją, odnawia, uatrakcyjnia ich zabudowę i zagospodarowanie. Jest to przestrzeń, która często jest jego wizytówką. Jednak podejście do zachowania historycznych układów, a w nich zabytkowych budowli, bywa różna.

Omówię trzy starówki, a każda z nich to inne podejście do ich uwiecznienia i pozostawienia przyszłym pokoleniom.

Starówka w Walencji

Walencka starówka jest pięknym miejscem, gdzie jeden z obiektów Lonja de la Seda, przypominający pałac, a dawna giełda jedwabiu, jest od 1996 roku na liście UNESCO. Przestrzeń wypełnia mała architektura, liczne siedziska, fontanny, pomniki itp. Jest ona odwiedzana nie tylko przez turystów, ale mieszkańcy również chętnie przebywają w specyficznym klimacie tego miejsca. Ulice i place zapełnione są ludźmi, gwarem, miłą atmosferą, odbywają się tu liczne przedstawienia. Znalezienie wolnego stolika szczególnie wieczorową i nocną porą jest tu co najmniej trudne, a nieraz niemożliwe.

Starówka w Walencji to typowy układ starej zabudowy, gdzie jej brak wypełniają nowoczesne budynki. Nowa zabudowa w większości wpisuje się swoimi gabarytami i liniami zabudowy w istniejący układ. Sama forma zabudowy, materiały użyte do jej wykonania są nowoczesne.

Miejscowe plany określają, które budynki podlegają całkowitej ochronie konserwatorskiej, a które ograniczonej. Takie podejście do ochrony dziedzictwa kulturowego jest w całej Hiszpanii. Często określa się trzy poziomy ochrony. Pierwszy poziom to ochrona budynku w całości, zachowanie kształtu oraz elementów dekoracyjnych na zewnątrz i wewnątrz budynków. W drugim poziomie ochronie podlegają budynki o mniejszej wartości architektonicznej, ale istotne dla miejskiego krajobrazu, w których zazwyczaj zachowane powinny być ich gabaryty. Dopuszcza się wyburzenia i stawianie nowych ścian działowych, natomiast układ konstrukcyjny musi zostać taki sam, jaki był w układzie pierwotnym. Zarówno zewnętrzna, jak i wewnętrzna część budynku podlega remontowi i restauracji. Trzeci poziom nie chroni całego budynku, ale tylko niektóre jego wartościowe części. Zazwyczaj jest to elewacja budynku, odzwierciedla epokę i styl obiektu, która w końcowej fazie jest odrestaurowywana. Pozostała część budynku jest burzona. Na tym miejscu powstaje współczesna zabudowa. Pozostaje front budynku, a pozostała część to nowoczesna, funkcjonalna przestrzeń, dostosowana do danej funkcji, o współczesnych wymogach. W tym poziomie istnieje również ochrona środowiskowa, w której ważne są budynki wpływające na miejski

BPK BIBLIOTEKA CYFROWA POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

1. Walencja. Stare Miasto z elementami małej architektury. 2. Walencja. Stare Miasto – historyczna i nowa, uzupełniająca zabudowa. 3. Walencja. Stare Miasto z kawiarniami pełnymi ludzi. 4. Starówka w Gdańsku. 5. Starówka w Szczecinie – nowa zabudowa zasłaniająca widok z tarasu zamku Książąt Pomorskich. 6. Starówka w Szczecinie – ogródki letnie otoczone samochodami. 7. Starówka w Szczecinie – panorama – pierwsze tło stara-nowa starówka
Wszystkie fot. autor

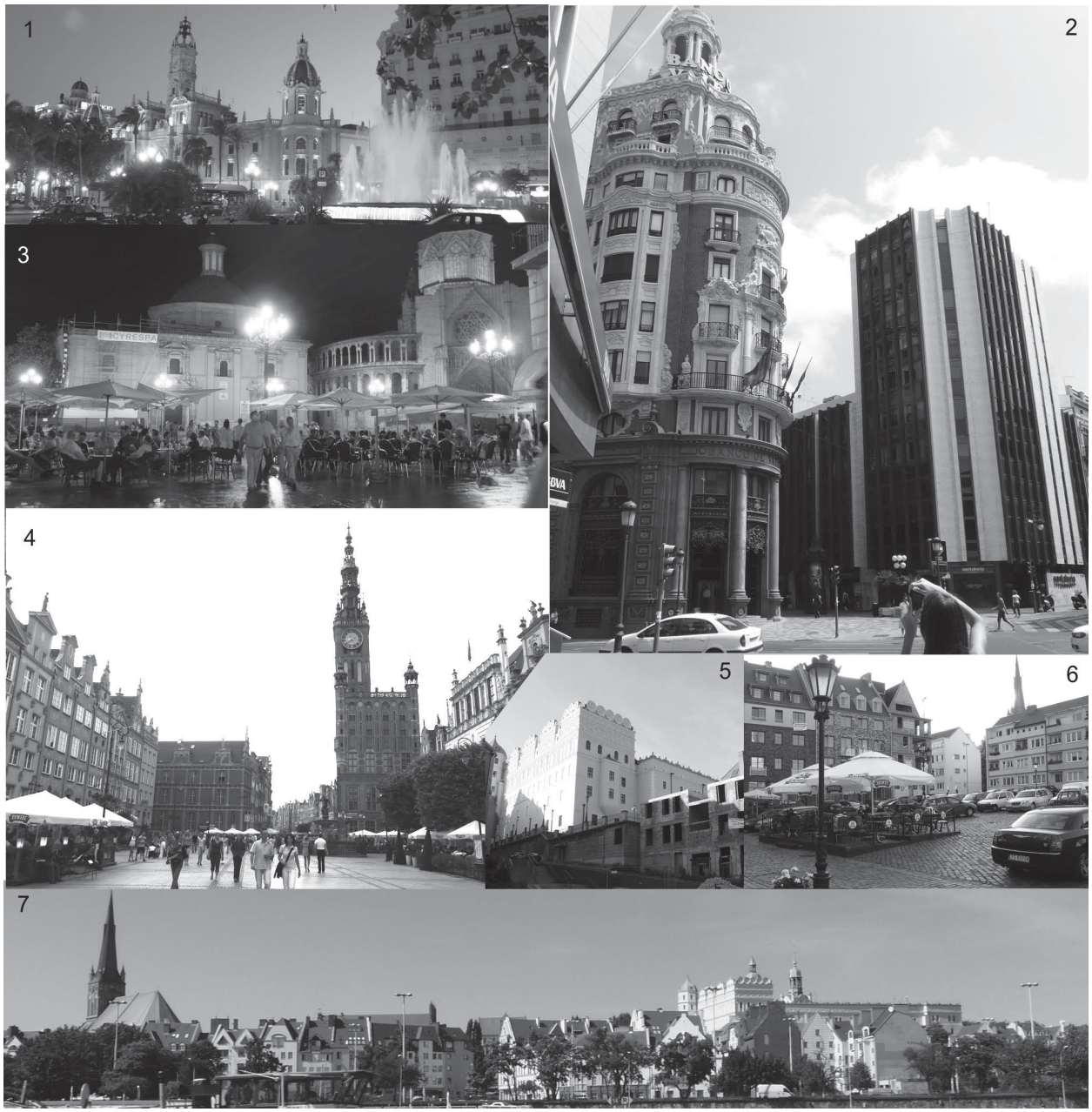

BIBLIOTEKA CYFROWA POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

krajobraz, ale nie muszą one zachować swoich wszystkich cech fizycznych.

Starówka w Gdańsku

W Polsce większość miast ucierpiała na skutek działań wojennych i powojennych. Zniszczeniu uległy również starówki. Przykładem prawie całkowitego zniszczenia starego miasta może być Gdańsk i Szczecin. W obu tych miastach można mówić o retrowersji tych miejsc [3].

Piękna starówka, którą może poszczycić się Polska jest w Gdańsku. Po zniszczeniach wojennych, a jeszcze bardziej powojennych szybko została odbudowana. Zwyciężyła koncepcja odbudowy starówki w historyzującym nurcie. Tu odrestaurowana i zabudowana na nowo została przestrzeń starówki, a w niej poszczególne budynki. Zachowany został historyczny układ urbanistyczny, w tym dawna linia zabudowy. Dzięki temu przywrócone zostało Gdańskowi historyczne centrum, w formie nawiązującej do przedwojennych czasów.

Starówka, a w szczególności Długi Targ posiada obecnie harmonijną sylwetę. Odwiedzający to miejsce, często nawet nie wiedzą, że wiele z tych budynków odbudowanych zostało już w czasach powojennych.

Powstał piękny ciąg pieszy z licznymi lokalami gastronomicznymi, sklepikami oraz budynkami o funkcji kulturalnej i rozrywkowej. Jest tu specyficzny klimat, w którym bardzo chętnie przebywają turyści i gdańszczanie. Popularności tej starówce przysparzają liczne spektakle teatralne, widowiska, wystawy, imprezy, takie jak Jarmark Dominikański. Czy to wszystko faktycznie przyciąga ludzi na gdańską starówkę? Popularność ulicy Długiej jest nie tylko odczuciem, ale można nawet to udowodnić liczbowo [4], że jest to miejsce jedno z najpopularniejszych w Europie. Właśnie odpowiednie zagospodarowanie, usługi i reklama miejsca poprzez organizację różnych imprez powoduję, że miejsce takie jest chronione przed zapomnieniem.

Starówka w Szczecinie

W Szczecinie centrum miasta, w tym również starówka zostały zniszczone w wyniku działań wojennych i powojennych. Po odzyskaniu wolności większość miast zaczęła intensywną odbudowę. Jednak w Szczecinie nie rozpoczęto wtedy próby rekonstrukcji historycznego układu miasta. Miasto podjęło ją, w formie retrospekcji i rekonstrukcji dopiero w latach dziewięćdziesiątych dwudziestego wieku. Odtworzenie całego dolnego starego miasta, które przylegało bezpośrednio do Odry jest dzisiaj niemożliwe. Po wojnie jeden plan, który w swoim założeniu przeprowadził arterie szybkiego ruchu równolegle do rzeki, przekreślił tę możliwość [5]. Droga nadodrzańska poprowadzona została częściowo po obszarze zburzonych budynków starówki. Projekt trasy szybkiego ruchu odciął nie tylko starówkę, ale całe centrum od wody. Przed wojną starówka przylegała bezpośrednio do rzeki, przy brzegu której cumowały statki i barki.

Na bazie zachowanych fundamentów i źródeł historycznych stworzony został plan odbudowy, a właściwie budowy nowej starówki, na małej części historycznego układu. Budowa oparta została na starych podziałach parcelacyjnych i komunikacyjnych. Zachowując historyczny układ urbanistyczny, powstały autorskie interpretacje poszczególnych kamienic. Nie podjęto próby odbudowy według zachowanych źródeł historycznych, lecz projektanci na ich podstawie stworzyli własne wizje budynków na starym mieście.

Jeden z czynników dotyczących budowy, o których pisał Witruwiusz to *utilitas*, czyli użyteczność. Dzisiaj pojęcie użyteczności jest szeroko rozumiane, dotyczy nie tylko budynku, ale całej przestrzeni, która jest zagospodarowywana wokół niego. Nieodpowiednie lub nieprzemyślane zagospodarowanie może zniweczyć planowany zamysł projektanta. Tak stało się z nową-starą starówką w Szczecinie.

Starówka miała być miejscem tętniącym życiem (jak inne stare miasta np. w Krakowie, Gdańsku,

BPK BIBLIOTEKA CYFROWA POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

Walencji). Jednak żeby tak się stało, musiałaby istnieć tu strefa ruchu pieszego, gdzie można spacerować, usiąść przy kawie czy piwie w letnim ogródku, przyjść na wystawę, przedstawienie, widowisko czy wernisaż. Tego zabrakło w koncepcji powstającej na nowo starówki. Jest tu wiele różnego rodzaju instytucji, kawiarni, restauracji, winiarni i pubów, ale siedzenie w letnim ogródku jest mało przyjemne. Zamiast pięknych widoków i ciągu pieszego, jest jeden wielki parking (gdzie samochody „wchodzą" prawie na siedzących tam ludzi) i hałas z otaczających ulic. To uświadamia, że nie wystarczy istnienie samej zabudowy, ale ważne jest zagospodarowanie wokół i wprowadzenie atrakcyjnych funkcji, często niestandardowych.

Zabudowa nowej starówki przyniosła też inny problem, który już obecnie jest chyba nie do rozwiązania. Część zabudowy powstała w bezpośrednim sąsiedztwie Zamku Książąt Pomorskich i swoimi gabarytami zasłoniła widoki z jego tarasu na panoramę ukazującą port, Odrą i na dalszym planie górzystą Puszczę Bukową.

Udało się w twórczy sposób odtworzyć zabudowę starówki, jednak przywrócenie klimatu starego miasta nie powiodło się. Pomysł przywrócenia starówki według współczesnej interpretacji historycznej nieistniejącej zabudowy (ale zachowanej na archiwalnych zdjęciach, aktach prawnych i wykopaliskach) był bardzo dobry, jednak zabrakło pomysłu na zagospodarowanie przestrzeni wokół budynków (przede wszystkim wprowadzenie strefy pieszej) i wprowadzenie kulturalno-rozrywkowych funkcji.

Ocalić od zapomnienia, to sprawić, żeby ludzie chętnie przychodzili chcąc przebywać w danym klimacie starej i starej-nowej zabudowy. Jeżeli miejsce nie jest chętnie odwiedzane, to trudno mówić o jego trwałości w umysłach ludzi. W Szczecinie brak jest przede wszystkim całościowego planu, w którym podjęte zostałyby decyzje między innymi jak i które miejsca mają stać się wizytówką miasta. Podejmowane działania to jednostkowe, często przypadkowe rozwiązania. Tylko spójny program rozwoju Szczecina, w tym rewitalizacji oraz bardzo ważnych rozwiązań urbanistycznych (w szczególności komunikacyjnych) może rozwiązać problem Szczecina i nie tylko uchronić od zapomnienia, ale na nowo przywrócić miastu należną mu rangę.

Ocalić od zapomnienia – starówka jako tożsamość przeszłości miasta

Miasta starają się zachować swoją tożsamość, w wielu z nich symbolem jest stare miasto. Odpowiednie zagospodarowanie, nasycenie usługami, które przyciągają ludzi, sprawia, że jest to miejsce chętnie odwiedzane. Ludzie potrzebują miejsca, które odciągnie ich od miasta, które mają na co dzień, a kojarzy się ono z pracą i domem zamieszkania.

Starówka, żeby spełniała miejsce odwiedzin mieszkańców i turystów, to nie tylko budynki, to przede wszystkim zagospodarowanie i funkcje kulturalno-rozrywkowe. Jeżeli takie miejsce uniemożliwia spacer, wyjście na zewnątrz ze stolikami kawiarni i restauracji w pogodne dni, to nie przyciągnie ludzi. Opisane starówki Gdańska i Walencji są chętnie odwiedzane, ale to nie tylko zabudowa ich przyciąga, przede wszystkim możliwość odpoczynku, spotkania znajomych, uczestniczenie w spektaklach, przedstawieniach, przebywania w ich klimacie.

Wyznaczanie zespołów podlegających ochronie musi uwzględnić także konieczność harmonijnego włączenia ich do organizmu miasta. Jest dziś powszechnie przyjęte, że obiekty zabytkowe powinny nie mieć jedynie charakteru eksponatów muzealnych, ale w miarę możliwości pełnić funkcje użytkowe: że powinny być „żywe", a nie „martwe". Postulat taki jest szczególnie ważny w odniesieniu do całych zespołów budynków [6].

Co znaczy dzisiaj *firmitas*? Trwałość, jako solidna konstrukcja, która przetrwa wieki, to nie jest problem, bo budynki są budowane solidnie (poza wyjątkami).

BPK BIBLIOTEKA CYFROWA POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

Jeżeli jednak rozszerzymy to pojęcie, na zachowanie od zapomnienia, to nasunie się następne pytanie jak to robić. W przedstawionych przykładach mamy różne, z różnych względów podejście do zachowania dla obecnych i przyszłych pokoleń zabytkowych obiektów i układów urbanistycznych. Same obiekty zachowane w stanie możliwym do rekonstrukcji, to zdawałoby się, jest problem rozwiązany. Jednak jak widać, w jednym kraju to, co uznamy za wartość kulturową chronimy w całości, a w innych ochronie podlega część budynku, a najczęściej jest to elewacja, która tworzy obudowę przestrzeni historycznej. W Polsce ochronie konserwatorskiej podlegają całe budynki i często koszt ich restauracji jest tak wysoki, że stoją i niszczeją. Może wprowadzenie częściowej ochrony takiej, jak na przykład w Hiszpanii, uratowałoby wiele obiektów historycznych. Rygorystyczne podejście w Polsce do wszystkich obiektów podlegających ochronie konserwatorskiej często powoduje, że budynki ulegają całkowitemu zniszczeniu. Państwanie stać na restauracje wszystkich tych obiektów, a prywatnych inwestorów odstrasza koszt takiego przedsięwzięcia.

Jednak jak podejść do retrowersji, historycznych układów? Co właściwie chcemy zachować dla przyszłych pokoleń? Architekturę minionych czasów, a jeżeli jest to niemożliwe to chociaż retrowersję przestrzeni i historyczną atmosferę miejsca. Jeżeli nie jest to wierne odtworzenie zabudowy, tylko autorskie interpretacje historycznej zabudowy, to czy możemy mówić o zachowaniu od zapomnienia? W takich przypadkach zachowujemy historyczne układy urbanistyczne. Pokazujemy gabaryty zabudowy, podział na parcele, skale człowieka w przestrzeni. Zachowany zostaje cały układ przestrzenny często z historyczną nawierzchnią ulic, zachowanym częściowo drzewostanem, a powstałe tam budynki, adekwatne do starych gabarytów zabudowy, doskonale oddaje atmosferę minionych dziejów danego miejsca. Często zapomina się, że historyczną atmosferę starego miasta nie dają tylko budynki, ale ich układ urbanistyczny i wprowadzone tam funkcje. Coraz więcej miast podejmuje próby przywrócenia chociaż w części układów historycznych. Istnieją w nich różne pomysły, ale temu wszystkiemu przyświeca jeden cel: ocalić od zapomnienia.

PRZYPISY

[1] W artykule określenie „starówka" i „stare miasto" odnosi się do głównej, centralnej części historycznego, starego miasta.

[2] Z. Sztetyłło, *Sztuka grecka*; [w:] *Sztuka świata,* Wyd. Arkady, Warszawa 1990. s. 131

[3] O odbudowie powojennej miast (w tym starówek) w szczególności tak zwanych z ziem odzyskanych w książce *Architektura polska lat 1945–1960* na obszarze Pomorza Zachodniego" na s. 58, 60, 65 napisano: *O charakterze działań określanych jako „odbudowa" przedwojennych ośrodków miejskich, decydował głównie negatywny stosunek do „poniemieckiej" spuścizny kulturowej i cywilizacyjnej. Toteż, w odróżnieniu od Gdańska czy Wrocławia, które to miasta zasiedlone zostały w głównej mierze dotychczasowymi mieszkańcami Lwowa i Wilna, wśród których nie brakowało przedstawicieli przedwojennej inteligencji, naukowców i artystów (…) – Szczecin, Koszalin (…) zdać się musiały na działania przypadkowe i decyzje wprost z Warszawy (…) Nic przeto dziwnego, że (…) Gdańsk, Wrocław, Opole odbudowały tak jak Warszawa swoje przedwojenne „starówki", gdy Olsztyn, (…) i Szczecin bezpowrotnie lub na okres kolejnych 50 lat je utraciły.*

„Głos ze Szczecina" staje się ogólnie słyszalnym w wypowiedziach i publikowanych tekstach Piotra Zaremby, który odbudowywanie miast na kresach zachodnich pojmował w kategoriach względnego szacunku dla tradycji, z akcentem na ich przebudowę zgodnie z doktryną „nowoczesnej" urbanistyki.

BPK BIBLIOTEKA CYFROWA POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

[4] A. Awtuch, *Serce nie sługa – przypadek gdański*, Czasopismo Techniczne z. 7, Architektura z. 2-A. Wyd. Politechnika Krakowska. 2008. s. 17: W literaturze opisującej fenomen „miejskości" podkreśla się znaczenie utrzymania odpowiedniego poziomu intensywności ruchu pieszych jako warunku koniecznego dla ożywienia. B. Gronlund wskazuje na konieczność takiego projektowania ulic i placów oraz aktywności, aby ilość pieszych w godzinach szczytu wynosiła co najmniej 10 osób na minutę na metr szerokości chodnika. W badaniach terenowych największy ruch zarejestrowano dla ul. Długiej – 26 osób/min.
[5] Inż. Piotr Zaremba, główny pomysłodawca realizacji drogi szybkiego ruchu, która oddzieliła skutecznie Szczecin od Odry, głosił: *głównym kierunkiem komunikacyjnym dla miast portowych położonych nad rzeką dostępną dla żeglugi morskiej jest kierunek równoległy do biegu rzeki* – Piotr Zaremba „Urbanistyka miast portowych", wyd. Szczecińskie Towarzystwo Naukowe. Szczecin 1962 r. s. 75
[6] W. Ostrowski, *urbanistyka współczesna,* Wyd. Arkady, Warszawa, 1975. s. 368–369.

BIBLIOGRAFIA

Latour S., *Rewaloryzacja zabytkowych miast na Pomorzu Zachodnim.* PWN. Warszawa-Poznań 1981.
Szymski A., W. Bal, R. Dawidowski *Architektura polska lat 1945–1960 na obszarze Pomorza Zachodniego.* Wyd. Walkowska. Szczecin 2004 r.
Witruwiusz, *Witruwiusz o architekturze ksiąg dziesięć,* tłumaczenie K. Kumaniecki, Wyd. Prószyński i S-ka. Warszawa 1999.

BPK BIBLIOTEKA CYFROWA POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ